II RZECZPOSPOLITA – RUMUNIA

Studia z Dziejów Rosji i Europy
Środkowo-Wschodniej XLIII
PL ISSN 1230-5057

Dnia 3 marca 2006 roku minęła 85 rocznica podpisania układu politycznego i konwencji wojskowej między Polską a Królestwem Rumunii. Zakładały one sojusz obu krajów, jeden z dwóch — obok przymierza z Francją — jakie Rzeczpospolita zawarła w celu umocnienia bezpieczeństwa państwa i obrony status quo terytorialnego, ustalonego w traktatach wersalskim z 1919 oraz ryskim z 1921 roku.

Rocznica ta nie minęła bez echa. Rumunia, nowy członek Unii Europejskiej, wystąpiła z przypomnieniem związków sojuszniczych łączących nasze kraje. Z inicjatywy Ambasady Rumuńskiej w osobie J. E. Ambasadora Gabriela Bartaša odbyła się w Warszawie w dniu 21 marca 2006 roku konferencja poświęcona stosunkom polsko–rumuńskim w okresie międzywojennym, której towarzyszyła odpowiednia wystawa, zorganizowana przy współudziale Muzeum Historycznego Polskiego Ruchu Ludowego.

Warto przypomnieć, że historiografia polska w okresie minionym zajęła się problematyką sojuszu z Rumunią intensywniej dopiero z początkiem lat 70., traktując temat, z uwagi na jego odniesienia sowieckie, ze zrozumiałą ostrożnością. Opierano się przy tym na źródłach niemal wyłącznie polskich. Wcześniej ukazywały się jedynie pozycje sporadyczne, jak np. pionierski artykuł H. Batowskiego o wizycie min. J. Becka w Rumunii w 1938 roku. Stosunki z Rumunią uwzględniał szerzej J. Kukułka w swoich podstawowych dziełach poświęconych relacjom polsko–francuskim w latach 1917–1922. Z kolei B. Woszczyński zasygnalizował i ujawnił źródłowe możliwości dla tematyki polsko–rumuńskiej tkwiące w zasobach Centralnego Archiwum Wojskowego.

Dalsze badania w postaci coraz liczniejszych prac (m.in. niepublikowanych odcinkowych opracowań Z. Wełny, H. Szpunara, A. Tokarza) rozwijały się, obejmując zarówno tematy i wątki szczegółowe (H. Batowski, H. Bułhak, T. Dubicki, K. Jurczak, A. Kastory, M. Leczyk, A. Skrzypek, W. Stępniak, M. Willaume, M. Zgórniak, A. Zieliński), jak też przedstawiając próby ujęć bardziej całościowych (H. Bułhak oraz H. Bułhak i A. Zieliński).

Tymczasem historiografia rumuńska w warunkach reżimu komunistycznego przez dłuższy czas stroniła raczej od bliższego zajmowania się problematyką bilateralnych stosunków z Polską. Wyjątek w pewnej mierze stanowiły artykuły przedwcześnie zmarłego Milici Moldaveanu traktujące głównie o sytuacji rządu polskiego w Rumunii (zwłaszcza osoby min. J. Becka) po klęsce w roku 1939. Polska była — oczywiście — zauważana jako partner i sojusznik w opracowaniach poświęconych polityce zagranicznej Rumunii (E. Campus, V. Moisuc, M. Muşat, I. Ardeleanu, D. Tuţu, G. Zacharia), ale bez szczególnego akcentowania znaczenia sojuszu z Polską dla Rumunii i stosunków międzynarodowych.

Należy podkreślić natomiast, że w indywidualnych kontaktach historycy polscy, nieliczni co prawda, spotykali wiele życzliwości ze strony kolegów rumuńskich, a także dowodów przyjaźni i zaufania. Nie sposób też nie doceniać współpracy w ramach powstałej Polsko–Rumuńskiej Komisji Historycznej przy Instytucie Historii PAN.

Szczególnym przypadkiem były publikacje w języku polskim działacza politycznego i więźnia reżimu mec. Josifa Toma Popescu (zamieszkałego i zmarłego w Warszawie), dotyczące epizodów z najnowszej historii Rumunii, a także własnych, interesujących wspomnień jako świadka i uczestnika wydarzeń.

Znaczącym przełomem stała się z pewnością monografia o stosunkach rumuńsko–polskich N. Dascălu, obejmująca cały okres międzywojenny, oparta na archiwaliach rumuńskich, sięgająca też do źródeł i opracowań polskich, z nastawieniem często polemicznym.

W ostatnich latach mamy do odnotowania, obok szczegółowych opracowań F. Anghela, dotyczących najwcześniejszych kontaktów polsko–rumuńskich z lat 1918–1919, trzy większe całościowe opracowania M. Chiriaca Popescu o stosunkach wojskowych w latach 1918–1939 oraz D. Hrenciuc'a o relacjach politycznych w latach 1918–1931 i 1932–1939.

Po stronie polskiej pojawiają się również młodsi badacze (M. Keller, K. Nowak, H. Walczak) zajmujący się tematyką polsko–rumuńską okresu międzywojennego. Można zatem żywić nadzieję, że wspólny wysiłek historyków obu krajów, korzystających bez ograniczeń z archiwów Polski i Rumunii, zaowocuje niebawem opracowaniami, które w sposób wyczerpujący przedstawią problemy funkcjonowania nie tylko samego sojuszu, lecz także wielorakich związków łączących nasze państwa i narody.

Redakcja